Nr. 3. Sanok dnia 15. marca. Rok 1883.

Wychodzi każdego 1. i 15. w miesiącu.

Warunki przedpłaty:
Rocznie z przesyłką 2 złr. 50 ct.
Półrocznie z „ 1 „ 50 „
Kwartalnie z „ 80 „
Dla członków Spółki rolniczej w Sanoku rocznie 1 złr. 50 ct.

POŚREDNIK

czasopismo dla spraw rolniczo-handlowych i przemysłowych.

Inseraty przyjmuje się po cenie 5 ct. od miejsca wiersza drobnym drukiem.
Prenumeratę i inseraty przyjmuje **Spółka rolnicza w Sanoku.**
Artykuły adresować należy do redakcyi „Pośrednika“ w Sanoku w lokalu Spółki rolniczej.
Nadesłane a przyjęte artykuły będą według umowy honorowane.

Jeszcze o sprzedaży płodów.

Kto uważnie przeczytał nasz program — sądzimy że takich jest bardzo wielu — tego nie zdziwi, że w dalszym ciągu piszemy o jednym i tym samym przedmiocie. Inaczej być nie może. Zadaniem naszem musi być wykazanie, że dotychczasowe sposoby zużytkowania naszych płodów nie odpowiadają warunkom ekonomicznym; musimy na różne nuty śpiewać jednę i tę samą piosnkę, że gospodarując zasobami naszemi dotychczasowym trybem, nigdy ani siebie ani kraju nie doprowadzimy do tego stopnia dobrobytu, jaki nam i jemu z natury rzeczy przypaśćby mógł w udziale. Pismo poświęcone sprawom handlowo-rolniczym-przemysłowym, aby mogło podać środki zaradcze na pewne niedogodności czy też nieprawidłowości, musi pierwej wykazać ujemne strony gospodarki naszej handlowej, a na podstawie znajomości dotychczasowych błędów — potrafi może wskazać kierunek napraw potrzebnych — i rozmiar tychże napraw. —

W artykułach poprzednich mówiliśmy tylko ogólnie o różnych drogach zbytu i o mniejszych lub większych korzyściach jakie te drogi zapewniają. Zapowiedzieliśmy, że ten przedmiot bardziej szczegółowo rozbierać będziemy w przyszłości — oparci na liczbach i przykładach. Mówiliśmy o produktach przeważnie rolnych, o zbożach, pozostawiając na uboczu cały szereg innych przetworów, które jakkolwiek wchodzą w skład majątku rolnika, jednak w ścisłém znaczeniu słowa rolniczemi nazwane być nie mogą. Dopełniając nasze uwagi poprzednie, wracamy do programowego zadania i w niniejszym artykule pomówimy o sprzedaży naszych lasów i produktów leśnych.

Jak poprzednio tak i obecnie omawiać będziemy sprawę otwarcie, bez przesady ale i bez obwijania prawdy w bawełnę — zawsze powodowani szczeremi chęciami dla współobywateli i ożywieni duchem prawdziwej, choć nie ślepej miłości dla wszystkiego co nasze. —

Gdyby który z czytelników zechciał sobie zadać pracę przejrzenia urzędowych sprawozdań naszych Izb handlowych i przemysłowych, jakie one co pięć lat o obrocie handlowym w kraju naszym drukiem ogłaszają (niestety w języku niemieckim); gdyby zechciał wziąść do ręki dzieło Gintla o wywozie płodów z kraju, kolejami; lub gdyby przejrzał materyały nagromadzone w nieocenionych: „Wiadomościach statystycznych o stosunkach krajowych,“ wydawanych od ośmiu lat przez krajowe bióro statystyczne pod redakcją prof. Dra. Tadeusza Pilata, albo gdyby wreszcie zajrzał do wydawanych przez centralne bióro statystyczne w Wiedniu: „Statistische Mittheilungen“— przekonałby się, że wartość płodów przywożonych do kraju, o bardzo znaczną, nieproporcjonalną liczbę przewyższa wartość płodów z krajów wywożonych; że — niestety — konsumujemy więcej jak produkujemy.

Wejrzawszy w pojedyncze pozycje statystycznych wykazów — przekonamy się dalej — że artykułami wywozowemi są w największej części płody surowe — a produkta przemysłowe stanowią tylko mikroskopijną cząstkę całości i prawie niemogą zaważyć na szali obliczeń, tak, że nieoddalając się wiele od prawdy, powiedzieć możemy jako wywozimy wyłącznie płody surowe. Idą z kraju w stronę zachodu: zboże, drzewo, skóry, wełna, len, konopie, wódka, jaja, sierć, szmaty, by wrócić jako mąka, meble, skóry wyprawione, płótno, likiery, albumin, szczotki, papier. Wywóz surowych tylko płodów dowodzi w każdym razie braku przemysłu w kraju, nie jest jednak bynajmniej dowodem jego ubóstwa. Dowodem tym jest tylko różnica przywozu z wywozem na niekorzyść tego ostatniego. Jak długo ilość i wartość wywożonych płodów będzie mniejszą od wartości wprowadzanych do kraju towarów, tak długo będziemy ubogiemi. Z chwilą, w której wartość wywozu zrównoważy wartość dowozu, nastąpi także równowaga w naszym budżecie ekonomicznym, w naszym gospodarstwie krajowym i wtedy dopiero będziemy mogli odetchnąć — podobni owemu dłużnikowi, który pierwszy raz zasnął spokojnie, gdy się pozbył ostatniego wierzyciela — lichwiarza. W obecnych zatem stosunkach nie marzyć nam o tem by wywóz przewyższał dowóz, bo są to pia desideria bardzo dalekiej przyszłości — ale starać nam się należy o wprowadzenie równowagi, co znów nie jest rzeczą ani zbyt trudną, ani szeregu wieków wymagającą. Przestańmy marnotrawić jak lekkomyślne dzieci nasze zapasy, któremi tak obficie obdarzyła nas natura, a równowagę ekonomiczną osiągniemy wcześniej jak myślimy. Przestańmy sami obniżać wartość przyrodzonych naszych majątków — a o ubóstwie mowy nie będzie. —

Zdanie to postaramy się szerzej rozwinąć. —

Według pomiaru trygonometrycznego kraj nasz ma 1364·06 mil kwadratowych obszaru. Z tej przestrzeni role orne zajmują 623·90 mil kwadr. zaś lasy 367·31 mil kwadr. Więksi tabularni właściciele posiadają z tej ostatniej cyfry 329·00 mil kwadr., zaś właściciele mniejszej posiadłości 38·31 mil kwadr. Z powyższego pokazuje się że w Galicyi przypada mniej niż połowa powierzchni (46·95%) na role, zaś lasy stoją pod względem rozległości na drugiem miejscu. Jeżeli znów powierzchnię ról i lasów uważać będziemy pod względem ich przynależności do właścicieli, to pokaże się, że największą część własności tabularnej, bo znacznie większą połowę, stanowią lasy (56·97%) poczem dopiero następują role zajmujące przeszło czwartą część własności tabularnej (27·45%), albowiem ta wykazuje 158·48 mil kwadr. podczas gdy mniejsi właściciele mają 465·42 mil kwadr. Z tego wynika że właściciele dóbr największy bezwzględnie majątek mają w lasach zaś włościanie w ziemi ornej.

Gdy dodamy że lasy w obszarze 329 mil kwadr. wykazane są

po oddzieleniu serwitutów, a przeto wyłącznie do większej własności należą — to pojmujemy, że lasy stanowią takie bogactwo nasze, jakiego nam inne kraje pozazdrościć by mogły. Gdybyśmy z powyższej cyfry strącili przestrzenie całkowicie wyniszczone, dalej lasy odroślowe lub bardzo młode — a wreszcie wszystkie partje, z powodu braku komunikacji niedostępne, to jeszcze pozostaje nam do rozporządzenia tak znaczny kompleks lasów rębnych i zużytkować się mogących, że handel drzewem, handel wywozowy może przybrać imponujące rozmiary. Lasy świerkowe i jodłowe, drzewostany sosnowe, bukowe i grabowe okrywają w północno zachodniej części naszego kraju prawie połowę obszaru, w południowo-wschodniej stronie nawet 60 procent. W produkcji naszych lasów zajmuje główne miejsce sosna równin, buk podgórski, świerk i jodła górska. Jednorodne lasy dębowe, grabowe, jaworowe wcale jeszcze do rzadkości nie należą.

Według wykazów urzędów cłowych Galicja wywozi z płodów swoich najwięcej zboża — potem następuje drzewo. Sama Wisła spławia rocznie budulcu wartości 2 milionów talarów; zaopatrując Gdańsk, Berlin i Hamburg. Stosunek wywożonego zboża do drzewa jest nieprawidłowym — albowiem ma się odwrotnie do zajętych przestrzeni i stanowczo twierdzić można, że wartość wywożonego drzewa powinna przynajmniej dorównać wartości wywożonego zboża. Niedorównuje zaś widocznie dlatego że produkcja lasowa jest za mała, wielce nieprawidłowa a ekonomicznie zgubna. Właściciele dóbr nie zdają sobie sprawy z zapasów jakie posiadają — nie mają ewidencji kapitału jaki lasy przedstawiają i albo mało cenią albo przeceniają wartość i siłę produkcyjną swoich obszarów leśnych. O ile dawniej polska szlachta osobiście trudniła się handlem zbożowym i drzewnym, spławiając swoje belki i maszty do Gdańska, jak to czytamy w kronikach i pamiętnikach, a niewstydziła się sama towarzyszyć galarom do Niemiec, o tyle jej potomkowie unikają bozpośredniego zetknięcia z handlem i przemysłem — zdają się na pośredników i przekupni — pozwalają wydzierać sobie z ręki zyski, by zapełniać cudze kieszenie własnym majątkiem — i dlatego to co bogaciło ojców — o straty przyprawia synów.

Aby twierdzenie nasze nie wydało się poradoksalném, przypatrzmy się jak właściciele spieniężają swoje lasy, w jaki sposób odbywa się handel drzewem opałowym i budulcem.

(C. d. n.)

Dział informacyjny.

Sanok dnia 15. marca.

Pisząc ostatnie nasze sprawozdanie, wyraziliśmy nadzieję, że chwilowy zastój w handlu zbożowym nie długo potrwa i z korzyścią dla sprzedających ustąpić powinien. — Przypuszczenia nasze już dziś zaczynają się ziszczać, a jakkolwiek obecnego położenia zupełnie pomyślnem nazwać nie można, to jednakowoż stwierdzamy, że chęć pokupu widocznie się wzmaga i ceny prawie wszystkich zbóż idą w górę, —

Pomyślny ten zwrót uwidocznił się najbardziej we Wiedniu i Peszcie, gdzie mimo ospałego usposobienia zagranicznych targów, ceny wszystkich zbóż bez wyjątku poszły w górę, a nawet zagraniczni kupcy po zwyższonych cenach takowe zakupywali. —

Za granicą zaś stosunki prawie się nie zmieniły. Zastój dawniejszy nie usunięty dotąd, a ceny albo niezmiennie się utrzymały, albo zaznaczają nieznaczną tylko zwyżkę przy niektórych płodach. — Dowóz jak przedtem, tak i teraz w ogóle bardzo mały: mroźny stan powietrza, niesprzyjający wcale żegludze, zatem tańszemu wywozowi, i zniżka cen w Ameryce spowodowały, że obie strony t. j. podaż i popyt zajęły widocznie wyczekujące stanowiska, jakkolwiek ceny na niektórych targach cokolwiek się podniosły. —

Ameryka tylko zaznacza zniżkę w cenach pszenicy o 28 kr. w złocie na 100 kilo, która w obec poprzedniej nadzwyczajnej zwyżki, jakiej Europa odpowiednio nie wtórowała, za wcale nieznaczną i zupełnie usprawiedliwioną uważamy. —

Natomiast ceny pszenicy podniosły się we Wiedniu o 10 do 20 kr. na 100 kilo — a nawet Szwajcarja i niektóre targi Niemiec zaznaczają zwyżkę. —

Żyto w nieporosłych gatunkach wszędzie puszukiwane poszło w górę. —

Jęczmień celny przydatny do wywozu poszukiwany chętnych znajduje odbiorców. —

Owies przy ogólnie słabym dowozie widocznie wszędzie drożeje. — Poszukiwany jest równie dla wywozu, jak i dla miejscowych potrzeb. —

Kukurudza znachodzi chętnych odbiorców szczególnie dla wywozu do Anglji, Francji, Włoch i Niemiec. —

Olejne zaznaczają usposobienie silne przy małej podaży.—

Koniczyna, szczególnie czerwona bardzo poszukiwana, a dowóz nie odpowiada wcale popytowi i nie ma nadzieji, by pokrył potrzeby. —

Okowita spotyka się z silnem usposobieniem i wyższemi cenami, szczególnie w Niemczech i jest wszelka nadzieja pomyślnych widoków. —

Mąka we Wiedniu znachodziła mniej odbiorców, natomiast za granicą większy popyt, i wyższe ceny. —

Masło w dobrych gatunkach po niezmiennych cenach bardzo poszukiwane — płacono we Wiedniu najlepsze 125 — 130 złr. gorsze 90 — 100 złr. za 100 kilo. —

Nasze krajowe targi zaznaczają również wyższe ceny i ruch handlowy zbożem wzmógł się znacznie, szczególnie doborowymi gatunkami, przydatnymi do siewu. —

Bliższe określenia cen i obrotów zbożowych podajemy w następujących sprawozdaniach:

Sanok 15. marca. Spółka rolnicza. Dziś notujemy: Pszenica 7·80 do 8·50 złr. Żyto 6·00 do 6·45 złr. Jęczmień 5·80 do 6·50 złr. Owies 6·30 do 6·70 złr. Groch 7·00 do 9·00 Bob złr. 7·00 do 7·30 złr.

Wiedeń 10. marca. Na giełdzie zbożowej, z powodu wyższych żądań interesa ograniczone Obrót tegotygodniowy przedstawia się:

Pszenica	ca. 20.000 m. Ctr.	10 ct. wyżej.
Żyto	ca. 4.000 m. Ctr.	5 do 10 ct. wyżej.
Jęczmień	ca. 10.000 m. Ctr.	niezmiennie.
Kukurudza	ca. 4.000 m. Ctr.	10 ct. wyżej.
Owies	ca. 18.000 m. Ctr.	5 do 10 ct. wyżej.

Wiedeń 10. marca. Za 100 kilo netto. Pszenica banatka 10·80 do 11·05 złr. — węgierska 9·90 do 10·70 złr. — Żyto słowackie 7·80 do 8·35 złr. rozmaite 7·45 do 7·80 złr. — Jęczmień browarowy 8·30 do 10·40 złr. pastewny 7·20 do 7·50 złr. — Słód 13·50 do 15·00 złr. — Kukurudza węgierska nowa 6·80 do 6·90 złr. — Cinquantin 8·00 do 8·30 złr. Owies węgierski 6·80 do 6·90 złr. wyborowy 7·55 do 7·65 złr. — Spirytus 10000 lit. prct. 32 do 32·25 złr.

Lwów dnia 14. marca.

Dziś notujemy za 100 kilgr. loco Lwów.

		od	do
Pszenica czerwona banatka	złr.	7·60	9·10
„ biała	„	7·60	8·75
Żyto	„	5·25	6·10
Owies	„	5·50	6.—
Jęczmień	„	4·50	6·50
Rzepak	„	14·15	15·—
Lnianka	„	10·—	11·75
Konicz	„	60·—	96.—
Groch do gotowania	„	7·50	10·—
„ pastewny	„	5·—	6·25
Bobik	„	6·—	6·50

Spirytus na terminą złr. 30·50 za 10.000 ltr. pret.

Kraków 14. marca. Płacono za pszenicę żółtą 6·50 do 6·90 złr. czerwoną 8·50 do 9·75 złr. białą 7·75 do 9·50 złr. Żyto piękne 6·50 do 6·90 złr. pośledni 6·25 do 6·50 złr. Jęczmień piękny 7.40 do 7·75 złr. pośledni 6 do 6·75 złr. Owies 6·50 do 7·25 złr. Groch 8·50 do 10 złr. Fasolę 9 do 12 złr. Tatarkę od —·— do —·— Proso 6·75 do 7·50 złr. Wykę 7·50 do 8 złr. Kukurudzę od —·— do —·— Rzepak 16·25 do 17 złr. Konicz czerwony 75 do 100 złr. biały 65 do 85 złr.

Praga czeska 12. marca. Pszenica 8·50 do 12·00 złr. — Żyto 7·75 do 8·80 złr. — Jęczmień 7·50 do 10·50 złr. — Owies 6·15 do 6·50 złr.

Czerniowce 12. marca. Pszenica 8·15 do 8·60 złr. — Żyto 5·30 do 5·70 złr. — Jęczmień browarowy 6·00 do 6·30 złr. — Owies 4·30 do 4·75 złr — Kukurudza 5·00 do 5·20 złr. — Rzepak —·— do —·—

Peszt 12. marca. Pszenica 9·35 do 10·55 złr. Jara pszenica 9·68 do 9·70 złr. — Żyto 7·00 do 7·40 złr. — Jęczmień 7·00 do 9·00 złr. — Kukurudza 6·15 do 6·30 złr. — Owies 6·20 do 6·60 złr. — Owies jary 6·40 do 6·42 złr.

Targi zagraniczne:

Nowy Jork 10. marca. Złotem za 100 kilo. Pszenica 9·30 złr. — Kukurudza 5·85 złr. — Transport z Nowego Jorku do Londynu 1·13 złr.

Marsylia 10. marca. Za 100 kilo złotem. Pszenica 22 do 27 franków. — Kukurudza od 16·50 do 17·50 fr.

Hamburg 10. marca. Pszenica za 1000 kilo: gotowa 175 m. na kwiecień — maj 174 m. — Żyto gotowe 133 m. na kwiecień — maj 133. m.

Monachium 10. marca. Za cetnar cłowy pszenicy płacono 8·50 do 11·20 m. Żyta 6·50 do 9 m. Węgierski jęczmień 7·75 do 10·50 m. Owies 5·75 do 7 m. —

Berlin 10. marca. Za 1000 kilo. Pszenica gotowa 186 m. na kwiecień — maj 184 m. — Żyto gotowe 132 m. na kwiecień — maj 137 m. — Owies gotowy 123 m. na kwiecień — maj 122 marek.

Sztuttgart 10. marca. Za 100 kilo. Pszenica węgierska 22·50 do 23·50 marek — rosyjska 22·50 do 23·50 marek. — Żyto 17·00 do 18·50 marek. — Jęczmień węgierski 18 do 20 m. — Owies 12·50 do 13·50 marek.

Katowice 11. marca Pszenica biała 12 do 19 m. żółta 11 do 17 m. — Żyto 12·25 do 12·75 m. — Jęczmień 10 do 15 m. — Owies 10 do 13 m. — Rzepak 33 marek. Ceny za 100 kilo netto.

Wrocław 10. marca. Pszenica bez zmiany, żyto utrzymuje się w cenie; jęczmień ma usposobienie mdłe, owies spokojne, groch niezmienne, bób w cenie utrzymany, kukurudza bez popytu; olejne słabo dowiezione. Konicz utrzymuje się w cenie, zato tymotka mdło. Płacono za 100 kilo netto: Pszenicę białą 12·60 do 19·80 m. — żółtą 12 do 18 m. — poślad 10·40 do 15 marek — a wyborowe gatunki i wyżej. — Żyto szląskie 12 do 13·10 m. — rosyjskie 11·50 do 12·50 m. — wyborowe gatunki i wyżej. — Jęczmień 11·50 do 14·50. — Owies 9.80 do 13·20 m. — Groch do gotowania 14 do 16·50 m. pastewny 11·50 do 14 m. — Wykę 13 do 14·50 m. Bób szląski 17 do 18·50 m. galicyjski 15 do 17 m. — Kukurudzę starą 13·50 do 15 marek — nową 12·80 do 13·50 m. — Rzepak zimowy 30·50 do 32·75 m. —

Ceny poniższych płodów za 50 kilo. Konicz czerwony szląski 58 do 80 m. czerwony galicyjski 48 do 65 m. — biały 57 do 84 m. — Tymotka 26 do 33 m. — Spirytus stale. Na marzec 51·50 m. na marzec — kwiecień 51·50 m. na kwiecień — maj 52·70 m. na maj — czerwiec 53 m. —

Zürich 9. marca. Interesa pszenicą były w ubiegłym tygodniu niezmiernie mdłe, gdyż kupujący trzymali się wytrwale bardzo biernie, dlatego niebyło prawie obrotu, a ceny podane tylko nominalnie brać należy. Owies bez popytu, kukurudza spokojnie. — Ceny za 100 kilo netto loco Romanshorn:

Rumuńska i besarabska najcelniejsza czerwona pszenica 27·00 do 27·50 fr. średnia 25·50 do 26 fr. mniej dobra 23 do 24 fr. Galicyjska celna czerwona 26 do 26·50 fr. celna żółta 25 do 25·50 fr. Średnie czerwone i żółte pszenice 24·50 do 25 fr. — Owies biały ze słoty 16·50 do 17 fr. z pogody 18 do 19 fr. Kukurudza stara 21 do 21·50 fr. nowa 17 do 18 franków.

Szczecin 10. marca. Zamiast oczekiwanej pogody wiosennej powróciła zima z całą siłą. Na morze mogą się puszczać tylko wielkie parowce; żaglowe okręty czekają odwilży. Wczoraj wieczór mieliśmy 7. stopni niżej zera. Wskutek zatamowania żeglugi interesa zbożowe zmniejszyły się. Na mdły bieg tychże wpłynęły także niskie notowania amerykańskie. Ograniczamy się więc tym razem na prostem notowaniu cen.

Płacono za 1000 kilo: Pszenicę ciężką żółtą do 185 m. średniej jakości do 180 m. poślednią od 125 do 150 m. — Żyto średnich i pośledních jakości trudno sprzedać, za to dobre, suche gatunki jakie obecnie przychodzą z Polski kongresowej, szybko znajdują kupców po cenie 130 m. Za jęczmieniem wywożonym do Anglji trochę większy popyt, mimo to nie można interesów nazwać ożywionymi. Wyborny towar płacono do 145 m. pośledni zaniedbany. Kukurudza choć obniżyła się w cenie, miała kupców do Anglji. Płacono do 133 m. — Olejne z braku podaży bez obrotu choć położenie jest wytrwałe i jest nadzieja że cenypodskoczą. Konicz czerwony stale. Nasze składy nie wystarczą potrzebom. Amerykański płacono do 74 m. bukowiński do 82 m. za 50 kilo. Spirytus spokojnie. Płacono za 10000 litr proc 52·80 m. na kwiecień maj 53·30 marek. —

Drezno 12. marca. Mieliśmy 11 stopni zimna i śnieżycę. Interesa ograniczone — większych sprzedaży nie można uskutecznić. Nawieziono dużo średniej i pośledniej pszenicy która jest bez popytu. Wyborową zawsze się zbywa. Usposobienie w ogóle mdłe. Notujemy za 1000 kilo oclonych loco: Pszenica biała 196 do 209 m. czerwona i żółta 186 do 206 m. Żyto galicyjskie i rosyjskie 126 do 134 m. Jęczmień 130 do 200 m. pastewny 115 do 125 m. Kukurudza 138 do 143 m. Groch do gotowania 170 do 200 m. pastewny 135 do 145 m. Bób 180 do 200 m. Wyka 140 m. Rzepak 320 do 330 m. Nasienie lniane 225 do 240 m.

Dnia 14. marca notuje: Frank 47·5 ct. — Marka 58·55 ct.

Ceny mąki.

Numer	Nazwa gatunku mąki	Za 100 kilogramów brutto: Wiedeń zł.	ct.	Bochnia zł.	ct.	Przemyśl zł.	ct.	Grzymałów zł.	ct.	Stare miasto zł.	ct.	Nowe Miasto zł.	ct.
.	Grysik stołowy	20	50	.	.	19	60	19	85	19	60	19	60
0	Mąka pszenna	20	50	20	20	19	60	19	85	19	60	19	60
1	„ „	20	.	19	60	19	.	19	50	19	.	19	.
2	„ „	19	50	19	.	18	50	18	60	18	50	18	80
3	„ „	19	.	18	.	17	50	17	50	17	50	17	50
4	„ „	18	.	17	50	17	10	16	20	17	10	17	10
5	„ „	17	50	16	60	16	70	15	70	16	70	16	70
6	„ „	16	.	15	60	16	.	15	20	16	.	16	.
7	„ „	15	.	13	.	13	50	14	25	13	50	13	50
8	„ „	13	.	10	50	12	20	11	80	12	20	12	20
8½	„ „	11	.	.	.	9	20	9	.	.	.	9	20
9	„ „	7	.	8	50	7	80	8	.	9	20	7	80
I	Żytnia wyborna	12	.	11	50	14	.	12	65	13	49	14	
II	„ piekarska	11	.	10	50	12	.	11	50	12	55	12	.
III	„ domowa	8	.	6	50	10	70	9	.	9	.	8	.
bez worka	Otręby pszenne cienkie	4	50	4	40	3	80	.	.	.	.	3	80
	„ „ grube	4	50	4	.	3	60	.	.	.	.	3	60
	„ żytnie	5	.	5	.	3	80	.	.	.	.	3	60

Ceny rozumieją się za gotówkę bez odpowiedzialności loco młyny.

Sprawozdanie targowe.

A. Krzysztofowicza i spółki. Wiedeń II. Praterstrasse 43.

Wiedeń 5. marca. Spęd 3162 sztuk, a mianowicie 478 galicyjskich, 2020 węgierskich i 664 niemieckich wołów. Na targ przybyła znaczniejsza liczba rzeźników z okolicy i tej okoliczności zawdzięczyć należy że pomimo dużego spędu, przeszłotygodniowe ceny pozostały w części niezmienne. Na dobry towar średni był popyt wcale ożywiony, za to poślednie jakości zaniedbywano i utraciły w cenie 1 do 2 złr. za 100 kilo.

Galicyjskie woły opasowe szły od 50 do 54 złr. a wyjątkowo 59

złr. Węgierskie płacono 48 do 57 złr. wyborowe 60 złr. Niemieckie 53 do 59 złr. wyborowe 60 złr. za 100 kilo martwej wagi. —

Wiedeń 6. marca. Na dzisiejszy targ nierogacizny dowieziono 5824 sztuk, a mianowicie 2406 warchlaków, 1782 średnich a 1636 ciężkich bagonów. Interesa szły mdło; ciężkie bagony kupowane taniej. Płacono za warchlaki 33 do 42 złr., za średnie bagony 48 do 53 złr. a za ciężkie bagony 53 do 55 złr. za 100 kilo żywej wagi.

Wiedeń 8. marca. Na dzisiejszy targ dowieziono 4165 sztuk cieląt, 915 zabitych wieprzów, 1737 żywych wieprzów, 110 owiec i 1778 jagniąt. Ceny cieląt pośledniejszych gatunków spadły dziś znów o 3 ct. inne ceny notowano niezmiennie. Płacono za cielęta 28 do 48 ct. wyborowe 51 do 54 ct. za wieprze 48 do 54 ct. za warchlaki 34 do 42 ct. za owce 44 do 63 ct. za 1 klgr. a za jagnięta 6 do14 złr. za parę.

Na targ owcami spędzono 5142 owiec. Poniedziałkowa zniżka cen na targu paryskim nie wiele się dała uczuć, gdyż na targu naszym były przeważnie dobre gatunki i ceny pozostały prawie niezmienne. Sprzedawano węgierskie wywozowe po 21 do 34 złr. wyjątkowo 37 złr. za parę; na wagę po 52 do 58 ct. wyborowe nawet po 60 ct. za kilo.

Angielskie półkrwi po 44 do 48 złr. za parę — i po 65 do 75 ct. za kilo.

Paryski targ 5. marca.

Spęd bydła wynosił 4202 sztuk i 19666 owiec; ceny wskutek większego spędu, obniżyły się o 2 do 3 centimy za $^1/_2$ kilo. Płacono woły 65 do 87 ctm. — owce w ogóle 1 frk. 8 ctm. do 1 frk. 18 ctm. w szczególe zaś węgierskie 1 fr. 13 ctm. do 1 fr. 15 ct. za $^1/_2$ kilo. Niesprzedano 522 sztuk bydła i 800 sztuk owiec. —

Wiedeń 12. marca. Na dzisiejszy targ spędzono 2810 sztuk wołów, z tych było galicyjskich 663, węgierskich 1734 a niemieckich 413.

Płacono galicyjskie 52 do 56 złr — węgierskie 53 do 61 złr. — niemieckie 52 do 60 złr. —

Spółka rolnicza sanocka posiada w komisie na sprzedaż.

1 Groch do siewu, duży, biały po 9 złr. 100 kilo.

2. Wapno chude z Końskiego, wyborowej jakości mogące zastąpić zupełnie wapno hydrauliczne. Ilość odstawić się mogąca — bez ograniczenia.

3. Materyały drzewne, drzewo na pniu, lasy do sprzedaży na morgi.

4. Bardzo dorodne jawory i buki na pniu.

5. Dobra ziemskie położone nad Sanem, obok bitej drogi, obejmujące 186 morgów wybornej pszennej roli, 11 morgów, łąk i sadów, 85 m. pastwisk, 488 m. lasu, staw i budowle 4 morgi razem 774 m. W miejscu młyn, propinacya i folwark. Po przeciętnej cenie 70 złr. za mórg do nabycia. 25000 złr. długu bankowego.

6. Dobra ziemskie położone w uroczej dolinie Sanu, 2 kilometry od stacyi kolejowej odległe, obejmujące pola ornego 343 morgi, łąk 55 m. lasu 536 m. pastwisk 62 m. ogrodów etc. 9 m. w dwóch folwarkach z 23. budynkami — po większej części murowanemi i w dobrym stanie. Suche dochody 2700 złr. Tartak z pełnym gatrem, młyn o dwóch kamieniach, młocarnia poruszana siłą wodną, znaczna kopalnia i dystylarnia nafty w miejscu. Cena 100000 złr. Długu bankowego 40000 złr.

7. Dobra ziemskie trzy kilometry od stacyi kolejowej. Roli 368 m. łąk 96 m. ogrodów 4 m pastwisk 18 m. lasu jodłowego 152 m. stawów $1^1/_2$ m. pod budowlami $3^3/_4$ m. Młyn, propinacya, budynki w dobrym stanie. Suchych dochodów 520 złr. Dobra te z inwentarzem roboczym i 100 krowami można nabyć za 55000 złr. Długu bankowego 25000 złr.

8. Pszenicę jarą frankensteinską do siewu — po cenie 10 złr. za 100 kilo brutto — loco Zagórz, stacja I węg. galic. kolei żelaznej.

Najbliższe jarmarki w marcu.

17. w Bełzie, Grzymałowie, Kozowej, Magierowie i Pomorzanach. — 19. w Dembicy, Dubiecku, Dynowie, Dukli, Gródku (p. Lwowem), Kalwarji zebrzydowskiej, Narolu, Niepołomicach, Pilznie, Przeworsku, Rozdole, Rzeszowie, Tarnowie (na konie najszlachetniejszych ras), Zbyszycach i Żołyni. — 20. w Brzesku, Gorlicach, Jeleniu. — 21. w Alwerni, Gołogórach, Knichyniczach, Lubaczowie, Nowym Sączu, Ujściu zielonem i w Zdyni. — 22. w Bochni i Nowym Sączu. — 24. w Bieczu i Kąkolnikach. — 26. w Delatynie, i Perchińsku. — 27. w Bolechowicach, Fredropolu, Sokolowie, Narajowie, Trzcianie (p. Bochnia) i Tyczynie (przełożone z 25. marca z powodu święta uroczystego). — 28. w Gwozdcu i Przemyślanach. — 29. w Magierowie, Niżniowie, Pomorzanach, Stanisławowie i Zastawnie (Bukowina). — 30. w Bukaczowcach i Tartakowie. — 31. w Pilznie. —

Robimy uważnymi na nowokoncesjonowany jarmark dwudniowy 21. i 22 marca w Nowym Sączu na którym mają być sprzedawane także konie. Również przypominamy już dziś że dnia 28. kwietnia odbędzie się w Tarnowie jarmark krajowy na konie oraz zakupno remont dla c. k. armji, ogierów rządowych i państwowe premiowanie koni. —

Należytość kolejowa od 10000 kilo, czyli pełnego wozu kolejowego wynosi w złr. w. a. Stanisławów via Stryj — Lwów 70·20. — Tarnopol — Lwów 38·40. — Tarnopol — Kraków 147·90. Podwołoczyska — Kraków 160·40. Lwów — Kraków 100·50. Sambor — Przemyśl 43·00. Zagórz — Przemyśl 42·50. Przemyśl — Kraków 74·80. Przemyśl — Peszt 193·50. Chyrów — Peszt 184·70. Zagórz — Peszt 165·10. Krakow — Wiedeń 103·00. — Kraków — Wrocław 86.58. Wiedeń — Romanshorn 142·98. Wiedeń — Zürich 177·18. Wiedeń — Monachium 111·00. Peszt — Monachium 190·00. —

Cło do Niemiec od 100 kilo: pszenicy, żyta lub owsa 1 marka = $58^1/_2$ kr. — jęczmienia, kukurudzy, hreczki $^1/_2$ marki = $29^1/_4$ kr. mąki 3 marki = $175^1/_2$ kr. — słodu $1^1/_5$ marki = $70^1/_5$ kr.

Cło do Szwajcarji od 100 kilo zboża 30 cent. = $14^1/_2$ kr. — słodu 60 cent. = 29 kr. — mąki 1 frank = $47^1/_2$ kr.

Skrzynka redakcji.

Pan A. Krz. w Wiedniu Rzeczywiście zaszła pomyłka. Życzeniu czynimy zadość w dzisiejszym numerze. Tak będzie i nadal.

Pani Goł. w Targ. Prosimy względem lokomobili odnieść się wprost do p. Lipińskiego. Redakcja nie może brać odpowiedzialności za ogłoszenia prywatne, ani gwarantować dobroci przedmiotów oferowanych. Propozycyą co do młyna weźmiemy pod rozwagę. —

Panu E. Krz. w Zał. Za serdeczne słowa zachęty uprzejmie dziękujemy Będziemy się starali zasłużyć na zaufanie panów. —

Panu F. Op. w Man. Odpowiedzieliśmy osobnym listem.

Panu Paszk. w Mch. Uwagi Pana co do jarmarków — przyznajemy ze skruchą — sprawiedliwe. Polegaliśmy na wykazach urzędowych. Obecnie zniesiemy się wprost ze Zwierzchnościami gminnemi aby uzyskać dokładniejsze daty. Wsprawozdaniu z wiedeńskiego targu wołami dnia 19. lutego powinno być rzeczywiście „martwej wagi". Korektor przeoczył — darujcie. Więcej się to nie powtórzy. Co do żyta na targu kleparskim tak nam doniósł korespondent. Nie nasza wina. — Każdą uwagę przyjmiemy życzliwie a jeżli możliwe zastosujemy się do niej. —

Panu L. Jan. w Hrusz. Odpowiedzieliśmy listownie.

Wydawca: Spółka rolnicza w Sanoku.— Redaktor odpowiedzialny: Władysław Lenkiewicz.— Z drukarni K. Pollaka w Sanoku.— Papier z fabryki Czerlańskiej.